

Kawu

"'ciany Placzu"

Visit ["'ciany Placzu](#)" on MotoLyrics.com

nagle poczulam dreszcz, glos i jego cien.
Szybko zamknalam oczy by nie widziec co sie dzieje,
Bicie serca przyspiesza, tetno a dalej nie wiem.
Widzialam smutek, widzialam lzy, widzialam klotnie,
Teraz stoje gdzies na deszczu patrze jak splywaja
krople,
Chmury placza, zalewajac mnie smutkiem, a ja
Zamiast sie bronic wole poddac sie i uciec.
Kiedys to byla przyjazn, teraz tylko co tam.
Latarnie sie tu swieca jak na twarzy glupi brokat,
I znow pytam Boga co bedzie jutro,
Czy dam rade tu przezyc, czy znow uslysze twoj glos?
W nocy kiedy chce naprawde plakac
slysze ten glos, mam ochote sie zataczac,
ale najpierw przemysle czego tak naprawde chce,
a potem dopiero przysloni mnie szarosci cien.

Ref: Te skamieniale ciala okrywaja sciany placzem,
Zamarzniete rece oplataja twarze falszem,
Przechodzac przez ten mroz rap daje mi cieplo.
Nie potrafie ufac ludziom, karta obiecalam
wiernosc./x2

2.Te sciany placzu, twarze przezarte falszem,
Gram tu jak aktorzy w brutalnym teatrze
I co mam zrobic? Moge tylko na to patrzec.
Od rana do nocy maja oczy wbite w plazme,
Potem nic nie slysza, nic nie robia, nic nie czuja
Maja pretensje do kogos a sami nie wiele umia.
Wkladam szerokie spodnie i bluze z kapturem,
Niech mowia co chca mam ich gleboko w dupie!
Wiesz wkraczam w ta ciemnosc placzaca na odleglosc
I chociaz strach zalewa to u mnie jest codziennosc.
Znow slysze ten placz, ten ze snu tu jest,
bo gdyby go nie bylo to bym nie czula tych lez.
Ja slysze to ciagle tam w umysle mi cos siedzi
I zadaje setki pytan a ja szukam odpowiedzi.
Znow za oknem pada deszcz, stapam twardo po
kaluzach,
Zero mysli, zero przyczyn to przyslania teraz burza.

Ref: Te skamieniale ciala okrywaja sciany placzem,
Zamarzniete rece oplataja twarze falszem,
Przechodzac przez ten mroz rap daje mi cieplo.
Nie potrafie ufac ludziom, karta obiecalam
wiernosc./x2

3.Te cialo skamieniale to po nich splywaja te krople,
Czuja tylko ten dotyk jak maja isc po ta forse.
Znow slysze ten glos, on placze ze wszystkich stron.
To nie daje mi spac bo za reke trzyma on,
Cos jak diabel by szarpal, ze mam zejsc na inny tor.
Ja prowadze selekcje i mowie temu stop.
On szarpie mi mozg i nie daje mi spac
W glowie natlok tych zdarzen i przechodzacy wiatr.
Nie wiem czy mam tu zostac i jak mam o tych myslec,
Moge isc dalej, a nie spotkam sie z tym wyjsciem.
I wiesz to juz koniec, po prostu brak mi slow
Tam skamieniala twarz zalewa lzami snow.
Nie wiem co mam robic, w glowie mysli mi wariuja
Dobra koncze ta zwrote bo wybila juz polnoc.

Ref: Te skamieniale ciala okrywaja sciany placzem,
Zamarzniete rece oplataja twarze falszem,
Przechodzac przez ten mroz rap daje mi cieplo.
Nie potrafie ufac ludziom, karta obiecalam
wiernosc./x2

Visit [Kawu](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.